

Pamiętaj usuwanie FAP/DPF to:

- ✗ Utrata ekologii i EURO 4 - zielonej plaketki!
- ✗ Utrata homologacji pojazdu
- ✗ Niższa wartość pojazdu przy odsprzedaży



Pozbywanie się fap czy filtrów cząstek stałych - takie reklamy najczęściej można spotkać w internecie. Przedstawiciele firm w ten sposób promujących swoje usługi nie zdają sobie sprawy z tego, co robią. Ściągają kłopoty zarówno na siebie, jak i na klienta. Tego typu usługa łamie co najmniej kilka przepisów prawa polskiego i wspólnotowego.

Przepisy prawa

Przepisy homologacyjne

Przepisy homologacyjne wskazują na zakaz usuwania jakichkolwiek kluczowych elementów odpowiedzialnych za ochronę środowiska z pojazdów, które zostały w nie wyposażone. Oznacza to, że owszem - w samochodzie możemy sobie zdjąć wycieraczki, albo zmienić kolor auta, ale w żadnym wypadku nie możemy pozbyć się takich komponentów jak element tłumika - w tym przypadku filtr dpf, fap, czy katalizator. Przepisy homologacyjne dotyczą zwykle terytorium UE i są wpisane w dyrektywach.

Pracownicy stacji diagnostycznych mają za zadanie sprawdzić, czy pojazd posiada wszystkie elementy, w które powinien być wyposażony zgodnie z homologacją dla swojego rocznika i rodzaju. Dobrym przykładem są zagłówki w samochodzie. Np. w 1994 roku pojazd nie musiał jeszcze posiadać zagłówków na tylnych kanapach, ale po 1995 roku musiał już być w nie wyposażony. Diagnostyci jak i policjanci jednak mieli do czynienia z sytuacjami, gdzie w rozbitych samochodach nowszego typu po naprawie montowano siedzenia bez zagłówków. Pojazd wówczas był kierowany na badania techniczne.

Podobnie dziś, usuwanie filtrów w pojazdach, w których homologacja wymagała spełnienia restrykcyjnych norm czystości spalin lub posiadania filtra jest nielegalne i w konsekwencji pojazd taki może nie przejść przeglądu, a jego właściciel może zostać ukarany.

Przepisy ochrony środowiska

Tu przepisy mówią ogólnie, ale tyczą się wszystkich, którzy przyczyniają się do zwiększenia

zanieczyszczenia. Przepisy w przypadku osób, które zanieczyszczają środowisko na dużą skalę, powtarzalnie i świadomie, odsyłają do prawa karnego, które za tego rodzaju szkodliwą działalność przewiduje kary finansowe oraz pozbawienia wolności. Można powiedzieć, że jest tylko kwestią czasu, zanim ktoś zgłosi na prokuraturę firmę, która w obrębie swoich usług oferuje usuwanie dpf i fap. Trudno uwierzyć, że demontujący filtr cząstek stałych nie miał świadomości, do czego służy to urządzenie.

Przepisy ruchu drogowego

Przepisy ruchu drogowego także wskazują na konieczność dbania o wszystkie podzespoły samochodu, a w szczególności te, które zapewniają ochronę środowiska i zdrowia człowieka.

Mity

W warsztatach oferujących pozbywanie się filtra cząstek stałych możemy napotkać różne wymówki i zapewnienia, że cały zabieg jest legalny. Oto najczęściej pojawiające się mity:

1.

Dpf to wymysł ekologów - w ten sposób próbuje się wskazać, że filtry nie mają bezpośredniego wpływu na życie człowieka, jego zdrowie, ale raczej na przyrodę, która kojarzy się z ekologią.

Obalamy: główną intencją i zadaniem wprowadzenia filtrów cząstek stałych jest ochrona zdrowia ludności miejskiej. Niewidoczne i mikroskopijne cząstki stałe przedostają się do płuc i są odpowiedzialne za wiele nowotworów oraz astmę. Podobnymi motywami kierowali się też twórcy zielonych stref w Niemczech a potem w całej Europie. Zielone strefy to miejsca, do których nie można wjeżdżać pojazdem, który nie spełnia restrykcyjnych norm emisji cząstek stałych. Filtry cząstek stałych dbają zatem szczególnie o zdrowie człowieka, a więc ich usuwanie jest nierozsądne.

1.

Filtry cząstek stałych to wymysł producentów, by zarabiać na ich naprawie - w ten sposób chce się jeszcze bardziej usprawiedliwiać usuwanie dpf z pojazdu.

Obalamy: filtry cząstek stałych zostały wymuszone na producentach przez dyrektywy Unii Europejskiej i instytucje motoryzacyjne około 2004 roku. Sam filtr cząstek stałych był już znany w 1980 roku, ale nie był wprowadzany właśnie przez producentów ze względu na jego duży koszt. Ponadto, wprowadzenie przez niektóre marki filtra dpf spowodowało dla koncernów dużo problemów i przyniosło im złą sławę. Koncerny były bardzo niechętne spełnianiu nowych norm. Można to zauważyć choćby po tym, że pojazdy produkowane do państw, w których obowiązują mniej restrykcyjne normy emisji, nie są w nie wyposażone.

1.

Filtr cząstek stałych często się psuje.

Obalamy: jeśli filtr cząstek jest dobrze regenerowany, a pojazd dobrze użytkowany, to jedna regeneracja filtra wystarcza nawet na 200 tys. km. Nasi klienci wielokrotnie potwierdzają, że nie mają żadnych problemów z filtrem dpf.

1.

Usuwanie dpf nie spowoduje obniżenia jakości spalin.

Obalamy: usuwanie filtra dpf lub katalizatora z pojazdu najnowszego typu znacznie obniża normy nie tylko w cząstkach stałych ale także w NOx. NOx - odpowiedzialne są za powstawanie nad miastami trującego smogu.

1.

Usuwanie dpf to podwyższenie wartości pojazdu.

Obalamy: dziś już jest bardzo dużo świadomych użytkowników. Wielu kupujących wie, że usuwanie miało miejsce, bo prawdopodobnie w samochodzie działo się coś niedobrego z silnikiem. Jednym z pierwszych objawów złej pracy silnika może być właśnie zapchany dpf.

Możliwości naprawy

Regeneracja - nasza firma opracowała innowacyjną i długotrwałą regenerację filtra, w który został wyposażony pojazd. Wystarczy przesłać go do nas.

Jest to znacznie lepsze rozwiązanie niż usuwanie dpf oraz montowanie zamiennika. Głównie dlatego, że zamienniki często także nie spełniają norm lub nie osiągają odpowiednich temperatur do dopalania sadzy.

Wymiana wkładu - nasza firma potrafi dobrze dobrać odpowiedni nowy wkład filtra.

Zachęcamy do kontaktu: 604 225 240

Zapraszamy do współpracy warsztaty i serwisy samochodowe.